

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Norberta Bisk.
Niedziela: Roberta Opat.
Poniedziałek: Maksymina Bisk.
Wtorek: Pryma i Felcjana.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 44.
Zachód " 8-ej " 13.
Długość dnia godzina 16 " 29.
Przybyło " 8 " 51.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 2 r.
Zachód " 6 " 59 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Środa: Małgorzaty Kr.
Czwartek: Barnaby Apost.
Piątek: Onufrego Pust.
Sobota: Antoniego z Padwy.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichomira; jutro Wisława bł.
Wizyta jenerała ochrony VI-ej przy ulicy Dobrej pod A 51-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (o po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat Nr 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskim-Przedm. Nr 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Lucja z Lammermooru“ (występ gościnny panny Heymannówny, oraz p. de Conti); jutro „Ojciec marnotrawny“; — Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta“; jutro „Dwanaście żon Jafeta“. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10815 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Nowosti donoszą, iż senat rządzący ma rozstrzygnąć niebawem ważną kwestję, a mianowicie: czy tak zwane miasteczka należą do kategorii miejscowości, w których, na zasadzie art. 1-go, 1-ej uwagi do niego, art. 3-go i art. 5-go specjalnych przepisów o nabywaniu przez cudzoziemców nieruchomości w niektórych guberniach zachodnich (dodatek do art. 1003 t. IX Zb. praw) ma być wzbronione cudzoziemcom nabywanie wszelkich nieruchomości.

Pracownicy jednego z zakładów stolarskich udawali się do władzy policyjnej z zażaleniem, iż właściciel pozwala sobie względem nich na nadużycia, iż dowolnie oznacza im pracę za robotę, uwalnia ich od zajęć bez poprzedniego wypowiedzenia itp. Wskutek powyższego zażalenia wytoczone zostało przez władzę policyjną śledztwo i protokół przesłany był do władzy miejskiej do opinii, czy sprawa powyższa nie mogłaby być zdecydowana w drodze administracyjnej. Magistrat wyjaśnił: iż na zasadzie postanowienia b. namiestnika królewskiego z 1816 r. wszystkie spory pomiędzy terminatorami, czeladzią

i majstrami w razie nie zdecydowania ich przez właściwe urzędy starszych zgromadzeń, powinny być oddawane pod decyzję sądów. Ponieważ w danym wypadku do urzędu starszych nie zgłaszano się, przeto sprawa winna być skierowaną na drogę sądową.

Zwracamy uwagę na dzisiejsze w dziale ogłoszeń obwieszczenie magistratu m. Warszawy w przedmiocie lustracji nieruchomości dla oznaczenia na nowe pięciolecie podatków podymnego, szacunkowego i kwaterunkowego. Postanowiono zażądać od właścicieli złożenia deklaracji do 1-go sierpnia, sprawdzanie zaś takowych rozpocząć na gruncie w październiku. Do sprawdzania postanowiono utworzyć dziesięć komisji rewizyjnych, z których każda składać się będzie z delegowanego urzędnika magistratu i dwóch zaproszonych obywateli, przy współudziale inspektora podatkowego. Rewizji podlegać będą tylko te domy, co do których następcą się będą pewne wątpliwości, lub co do których przedstawione zostaną nieprawidłowo sporządzone deklaracje.

Dla budowy filtrów na Koszykach zarząd miejski potrzebuje w r. b. 95 sażni sześciennych miary ruskiej kamienia polnego (brukowca) i 130 takichże sażni piasku miakiego. Na dostawę tych materiałów odbędzie się wkrótce licytacja od rs. 50 za sażen sześć. kamieni i rs. 10 kop. 50—piasku.

Na czwartkowym posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego, któremu przewodniczył zastępca p. prezydenta miasta jenerał-major Wernander, przyszło pod obrady dwanaście oddzielnych punktów, dotyczących kwestji robót na r. b. Jedną z najważniejszych uchwał komitetu było niezgodzenie się na dostawę cegły na dotychczasowych warunkach. Skutkiem tego zwołana będzie ograniczona konkurencja, do której zawezwanych zostanie pięciu okolicznych właścicieli cegielni. Roboty ziemne prowadzone będą w tym roku „na próbę“ trzema różnymi sposobami, a mianowicie: część jedną sposobem administracyjnym, drugą przez przedsiębiorców budowlanych, jak to miało dotąd miejsce, wreszcie trzecią część sposobem t. zw. „artelu“. Poręczono też głównemu inżynierowi, ażeby wszedł w układy z odnosnymi t. z. „artelszczykami“, jak również, ażeby do złożenia ofert zawezwano dziesięciu wybitniejszych, znanych z sumiennej roboty przedsiębiorców budowlanych.

Kwestję utrzymania biura pomiarów, dalej kwestję wynagrodzenia zastępców głównego inżyniera, pozostawiono nierozwiązaną aż do chwili podpisania warunków kontraktu przez p. W. H. Lindleya.

W poniedziałek, tj. d. 8-go b. m., o godz. 7 1/2 wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej, przemysłu rolnego, na którym prof. Milicer mówić będzie „O dwóch gatunkach paszy sztucznej“. Referat ten jest sprawozdaniem z analizy, dokonanej na okazach w pracowni chemicznej Muzeum przemysłu i rolnictwa. Dalszy ciąg porządku dziennego zajmie sprawozdanie z powodów klęski zimowej na żyto podług nadesłanych odpowiedzi. Posiedzenie to zakończą sprawy bieżące z dziedziny przemysłu rolnego oraz kwestje ze skrzynki zapytań.

Ponieważ z rozporządzenia b. dyrektora zarządu kolei nadwiślańskiej p. Halperta, w budżecie zesłorocznym wykreślono dawne rozporządzenie dyrekcji (zatwierdzone przez ministerjum) wydawania urzędnikom telegrafu ciepłych szyneli, woźnym zaś tegoż wydziału całkowitego umundurowania, przeto najbardziej poszkodowani, t. j. woźni, wystąpili obecnie do dyrekcji z prośbą o wydanie im złożonych przeszło od roku w magazynach kolejowych mundurów.

Naczelnik dyrekcji naukowej łomżyńskiej Abramowicz wyjechał do Piotrkowa.

Inspektor rządowy kolei w Królestwie Polskim rz. r. st. Łaskin w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

P. prezydent miasta jenerał-lejtnant Starynkie wczoraj uda się w ciągu lata do wód zagranicznych dla poratowania zdrowia.

Pogrzeb.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, z mieszkania przy ul. Królewskiej nr. 49 ty przeprowadzone zostały na cmentarz powązkowski zwłoki s. p. Emeryka Paprockiego, syna niegdy prezesa b. sądu apelacyjnego, inżyniera.

Zmarły, wyszedł ze służby, spełniał liczne obowiązki publiczne.

Był długi czas gorliwym opiekunem zakładu sierot chłopców i członkiem zarządu Towarzystwa osad rolnych.

strzelec może go trupem położyć. Zaraz ci pokażę, przyjacielu, jak się to strzela w naszym pułku.

I Andrzej nabił strzelbę bardzo lekkim ładunkiem prochu, a potem wyspał do lufy odrobine jakiegoś mialu. Właśnie około źródła czystego, nad pięknym sterczykiem zawisł koliber. W tej chwili zgładził go ze świata Szmidowicz. Był to tak zwany żalobnik, czarno-aksamitny, mający pióra na skrzydłach szpizowo-zielone, a lotki świetnie fioletowe, coś prześlicznego.

Zdążali pod górę, idąc teraz ciemnym gęstym bosem, po ścieżkach, wydeptanych przez dzikie zwierzęta. Tutaj posłyszeli jakby warczenie kołowrotka, głos jakiś gruby, który zdawał się pochodzić od zwierzęcia znacznej wielkości.

Obojętny przedtem na głosy takie Sobek, mimowoli przystanął i nasłuchiwał.

Jest to mono, co po polsku znaczy mnich, ksiądz z klasztoru—rzecze Andrzej.—Ptaszek mały, bardzo miły, czarnej i białej barwy; kiedy nadmno swój gardziołek, wydaje głos taki gruby: możnaby myśleć, że to jest zwierzę wielkości mojego Matto, a to małeństwo. Nie zrobię mu dziś krzywdy, gdyż mam w pakunku dosyć takich mniszych skórek.

Weszli w urwisty, wilgotny wąwóz, zawałony bryłami skał; tutaj ludzie i zwierzęta ugasił pragnienie, a ponieważ woda była woborna, więc Sobek napelnił nią próżne butelki i garnek.

Jeszcze dobre pół godziny pieli się potem pod górę; aż wreszcie stanęli na wierzchołku. Co za wspaniały krajobraz!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

W noc księżycową piękne jest niebo brazylijskie; wydaje się człowiekowi, że gdyby wtargnął w te szlaki, toby go jasność światła załapała. Czasem w powietrzu zarysuje się jakiś punkt ciemny, który szybko z przed oka znika: cma olbrzymia, lub ptak nocny.

Rozległ się huk wystrzału i na ziemię, tuż obok ogniska, spadł ptak, prawie tak wielki jak gołąb, ubarwiony biało, żółto, szaro, z brązowymi prążkami i takimiż trójkątnymi plamkami.

Zaraz go podniósł Andrzej, mówiąc:

Skóra jego warta więcej, aniżeli skóry wszystkich tych ptaków, któremu dziś zastrzelili. O, ibijau bardzo trudno zobaczyć, a jeszcze trudniej zastrzelić!

I z łupu swego celny strzelec ściągnął zaraz skórę, a mięso psu rzucił; ale Matto powąchał tylko ptaka.

Wypili jeszcze nieco kassazu, przez jakiś czas kuryli fajki, gwarzyli jakby od niechcenia, wreszcie sen ich zmorzył i zasnął.

Jeszcze nie weszło słońce, gdy się zbudzili i Sobek w towarzystwie Matto poszedł szukać bulanka, który o wiorstę drogi od ogniska zajądał się dotychczas

trawą. Pies natychmiast odszukał konia i napedził go do miejsca noclegu.

Z oddalenia dochodziły do ich uszu jakieś smutne, melancholijne wołania: „hutu, hutu, hutu“.

Cierniak zapytał, co za stworzenie wydaje ten głos osobliwy.

Jest to motmot, ptak średniej wielkości, dosyć pospolity w Brazylii, oliwkowo-zielony na skrzydłach i udach, a różowy na piersiach i brzuchu.

Jaskrawo-czerwona tarcza słońca przeświecała za borów, kiedy nasi podróżni ruszyli w dalszą podróż.

Minawszy kolonję Trómpowskiego, a nie dochodząc kolonji Principe d. Pedro, jakoś około południa znaleźli się u podnóża wzgórzy, gdzie są źródła Rio Combril, Rio das aguas claras i innych rzek jeszcze.

W tej drodze Sobek kilka razy strzelał i chybał do różnych ptaków, aż nareszcie udało mu się zabić ptaka ben-te-vi (dobrze cię widzę), zwanego tyranem Brazylii, coś w rodzaju naszego srokosza nadziewacza, lecz odmiennie ubarwionego.

Spotykali wiele kolibrów, czyli bejaflorów, które z nadzwyczajną szybkością latały po nad kwiatami. W tym locie można je było wziąć za owady raczej, niż za ptaki. Ptaszki owe zdawały się niekiedy mocno interesować jakimś przedmiotem na roślinie i przypatrywały się, wisząc na swych szybko drgających skrzydłkach; wtedy to polyskiwały prześlicznymi barwami, niby klejnociki, wysadzone szmaragdami, rubinami, szafirami, opalami, ametystami, granatami.

Kolibra nie jest w stanie złowić żaden ptak drapieżny—rzecze Szmidowicz—a tylko wyborowy

Zacny i pocziwy, cieszył się niezwykłą sympatją, to też grono jego przyjaciół na własnych barkach wyniosło śmiertelne szczątki nieboszczyka do karawanu, a na trumnie złożono kilka wieńców od rodziny i wielbicielek cnoty zgasłego, oraz od Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, w którym s. p. Emeryk był także czas pewien radcą.

Eksportował zwłoki przyjaciel familii Paprockich, Jks. Busiakiewicz.

Żalobny pochód rozpoczynały sieroty warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

== Z teatrzyków.

Na dziś i jutro repertuar teatru łódzkiego w Belle-vue zapowiada „Siedmiu szwabów”.

Wodewil rozpoczyna dziś „Ulicą Marszałkowską” szereg wznowień szoberowskich. Po „Ulicy” usłyszymy w teatrzyku tym „Modniarkę warszawską” świeżemi kupletami i tańcami zaopatrzoną.

Eldorado przejęło na rok bieżący, w zeszłym w Belle-vue z powodzeniem wystawianą sztukę Kosińskiego „Zły duch”, która od dziś wchodzi na repertuar teatrzyku przy ul. Długiej.

Rozpoczęto też również próby z zapowiedzianej na przyszły tydzień nowości pióra p. Kozierowskiego p. t. „W walce ze światem”. Wezmą w niej udział między innemi panie Puchniewska, Czapska i Rożańska i pp. Łaski i Halicki.

== Ze sztuki.

* W dniu dzisiejszym po raz pierwszy zostaną oświetlone salony Towarzystwa nowym światłem elektrycznym, systemu inżyniera Armanda Iwanowskiego.

== Wizyta.

Wczoraj, o godzinie 6 ej wieczorem, na wizycie rocznej w ochronie V-iej ulicy Mokotowskiej pod nr. 35 istniejącej, znajdowały się opiekunki pp. Zofja Grodzińska, Aniela Karsz-Siedlewska, Marja Kosińska, Zofja Okryńska, Marja Weryho i hr. Mycielska, oraz p. Sewerja Mauersbergerowa protektorka.

Zakład ten, noszący miano „małżonków Pusłowskich”, składa się z trzech oddziałów, do których uczęszcza 90 dziewczyn i też chłopców, razem 180 dzieci.

Dozorczyniami ochrony są pp.: Józefa Warłmińska, Leokadja Tatańczyńska i Anna Kutszyk.

== Na „kolonje”.

W uzupełnieniu wiadomości o jutrzejszym wyjeździe pierwszej partii dziewczyn do Leszna podajemy, iż wyjeżdżająca dziatwa nie potrzebuje mieć zapasu ubrania ani trzewików, gdyż p. Janowa Beronowa, która całą tę kolonję ufundowała i swoim kosztem utrzymuje, daje wszystkim dzieciom dostateczną ilość bielizny, ubrania i po 2 pary trzewików.

W dniu wczorajszym zapisało się 155 dziewczyn na listę kandydatek, pragnących korzystać z dobrodziejstwa Towarzystwa.

O wyjeździe drugiej partii dziewczyn wkrótce doniesiemy.

Zapis chłopców rozpocznie się w połowie b. m.

== Jazda błyskawiczna.

We wczorajszym pociągu błyskawicznym kolei petersburskiej, między pasażerami jadącymi z Warszawy do Petersburga, zajął miejsce kl. 2-iej jeden, któremu konduktor za 2 rs. przyrzekł osobne miejsce i wygodne spanie.

Istotnie, interesowany żądane miejsce otrzymał, i korzystając z tego rozebrał się w najściślejszym tego słowa znaczeniu...

Konduktor wszelako nie uprzedził go, że w Wilnie należy się przesiadać do innych wagonów, pasażer spał naturalnie, pociąg zvekslowano na linię boczną i dopiero po drugim dzwonku spioch obudził się.

Aby się nie spóźnić, pasażer o którym mowa, w neglizm: zupełnym biedz musiał stosunkowo dość długą przestrzeń, zanim ulokował się w wagonie sypialnym.

Nietylko więc jazda, ale i przesiadanie było błyskawiczne...

== Kradzieże.

Z mieszkania pułkownika Nikifowa na Lesznie nr. 87 skradziono gotówką 700 rs. — Franciszkowi Adamskiemu list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego nr. 063755 serji 2-iej. — Mieszkance Płocka Marjannie Mańkowskiej skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Edwarda Grabowskiego przy ul. Nowogrodzkiej nr. 2 skradziono 100 rs.

== Z przytulku.

Przed kilkoma dniami z przytulku Staszycza zbiegł pensjonarz Franciszek Karznicki.

K. zbiegł w nocy zabrawszy rzeczy będące własnością zakładu.

== Trojaczki.

Zamieszkała na Szmulowiznie Agnieszka Sierotowska, żona stróża, w dniu onegdajszym powiła trojaczki: dwóch synów i córkę.

Matka i dzieci znajdują się w stanie zdrowia zadawalniającym.

== Zemsta.

Onegdaj wieczorem w restauracji nr. 18 na Podwalu pomiędzy Franciszkiem Dąbrowskim i Bocheńskim wynikła bójka,

w której Dąbrowski zranił B. w rękę i zbiegł, Bocheński chcąc zemścić się na D. zaczął się na niego w nocy i rzucił się z nożem zadając pięć ciężkich ran w głowę i piersi.

Dąbrowskiego w stanie agonji odwieziono do szpitala.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-iej w południe, w salach redutowych, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i innych osób, należących do składu rządowych teatrów warszawskich.

— D. 8-go b. m. o godz. 5-iej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w szwalni III-iej w alei Jerozolimskiej pod № 74-ym.

NEKROLOGJA.

+ W poniedziałek, d. 8-go b. m., w rocznicę śmierci s. p. **Joanny Bar**, w kościele św. Antoniego, przy ul. Senatorskiej, odprawiona będzie o godzinie 10-iej zrana, msza św., na którą pozostali małż. z dziećmi życzliwych zaprasza. —2059—

B. P.

Rebeka Goldman,

wdowa po b. kupcu m. Tomaszowa rawskiego,
po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, przeniosła się do wieczności. Pozostali synowie, córki synowe, zięć, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wielkiej pod № 45-ym, w niedzielę, o godzinie 1-iej z południa na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2-747r

Z SĄDÓW.

O testament s. p. Władysława Walewskiego.

Adwokat Ponikowski w imieniu swego klienta zaprzecza napróżd prawdziwości wszystkich insynuacji strony przeciwnej i zaznacza, że lubo przypisywane pp. R. wrzeczne oddziaływanie na wolę testatora, przy braku jakiegobądź z ich strony podstęp, nie mogłoby pociągnąć za sobą unieważnienia testamentu, to przecież jedynie dla moralnej obrony honoru klienta godzi się uwzględnić ich fałszywość.

Istnienie poprzedniego testamentu bynajmniej nie wyklucza możności zmiany Woli nieboszczyka w przeciągu następnych lat ośmiu. S. p. Władysław Walewski przez całe życie wspierał wielu członków swej rodziny i jeszcze dawniej darował, np., Stanisławowi Walewskiemu 36,000 rs., które ten był winien. Gdy zaś, pomimo tej hojnej ofiary, powód nie umiał doprowadzić swych interesów majątkowych do pomyślnego stanu, to już to samo mogło wpłynąć na zmianę pierwotnego zamiaru spadkodawcy, który nie chciał widocznie oddać swych majątków ziemskich w tak nieopatrne ręce. Zresztą, rozporządziwszy mocą zakwestjonowanego testamentu tylko dobrami nieruchomymi, i tym sposobem co do kapitałów utrzymując w mocy poprzednie swe postanowienie, nieboszczyk i tak, prócz sumy, darowanej za życia, zostawił powodowi z górą 30,000 rs. gotówki.

Skarga powoda głosi, że s. p. Władysław Walewski nie żywił wcale sympatji dla Tadeusza R. i jego rodziny; a przecież ten ostatni był cioteczynem siostrzeńcem zmarłego i chrzestnym jego synem, złożone zaś do akt sprawy listy nieboszczyka w liczbie 6-u, pochodzące z trzech lat ostatnich, świadczą o bliskim stosunku, który łączył testatora z obdarowanym i jego rodzicami. Nadto już w r. 1882-im, przeznaczając dla p. Romockiej 26,000 rs. za hipotekowane na majątku jej męża, a następnie w roku 1888-ym dobrowolnie wykreślając tę sumę z hipoteki, dał przez to nieboszczyk jawny dowód wielkiej życzliwości dla pp. R.

Szczegóły powyższe obalają bezzasadne twierdzenia powoda. Trudno zresztą teraz prowadzić śledztwo pośmiertne, jak i dlaczego nieboszczyk poprzednią wolę swą zmieniał. Jest to niemożliwe i z prawem niezgodne.

Krytykując testament publiczny, i dowodząc, że był on wynikiem sugestji, wywarłej na osobie nieprzytomnego człowieka, powód w swej skardze przemilczał o tem, że testament ów został sporządzony w obecności dra Konrada Dobrskiego, który siedział na łożu chorego, i oczywiście, nie byłby pozwolił na spisanie testamentu, gdyby chory był w takim stanie, o jakim wspomina powództwo. Po ukończeniu testamentu s. p. Walewski wkrótce skonał (nie w pięć minut jednak, lecz dopiero w pół godziny). Ale jest to fakt zwykły, że testament publiczny najczęściej przed samym zgonem sporządzony bywa. Bądźcoby, podczas spisania testamentu, testator bynajmniej nie znajdował się w stanie bezwładnej agonji, bo nawet i potem jeszcze przytomnie z drem Dobrskim rozmawiał.

Bezzasadnie przypisuje również powód pp. R., iż umyślnie przybyli do Warszawy, gwoli wyjednania korzystnego testamentu. P. Tadeusz R., przyjechał był wtedy w Wielki piątek wraz z żoną do jej rodziców na święta. Dowiedziawszy się niespodziewanie o ciężkiej chorobie leżącego w szpitalu wuja, doniósł o tem natychmiast swej matce i zażądał, ażeby i ona, i p. Stanisław Walewski

do Warszawy przybyli. Ten ostatni, lubo niezwłocznie zawiadomiono go o tem, nie przyjechał; zamiast zaś matki obdarowanego, przybył jego ojciec. Twierdzenie, że panowie R. usuwali od łoża chorego wszystkie osoby postronne, jest zgola bezzasadnem; bywali bowiem w szpitalu, prócz doktorów i zwykłej obsługi, pp. Chlebowski i S. Walewski (imiennik powoda).

Jak zmyśloną była opowieść o wyłącznym wpływie panów R., tak nieuzasadnionemi są również zarzuty, wysnu-te z samej osnowy testamentu. Tak np., zapis własności „Słownika” na rzecz kasy Mianowskiego jest całkiem logicznym; bo właśnie instytucja ta ma na celu wspieranie wszelkich wydawnictw treści poważnej, a dar, na rzecz jej zapisany, przedstawia wartość znacznej ilości egzemplarzy wydanych dotąd 10 tomów tego dzieła.

Zapis dwóch majątków na korzyść Michała Walewskiego wydać się musi również usprawiedliwionym, gdy się zważy, że Michał W. był bliskim przyjacielem nieboszczyka, i wdowcem po jego ciotecznej siostrze i że w ostatnich latach stale mieszkał u spadkobiercy. Nakoniec pomyłka w legacie, przeznaczonym dla Bogumiła Walewskiego, bezwarunkowo nie może być powodem do obalenia całego testamentu.

Tak więc faktyczny stan sprawy przedstawia się całkiem inaczej, aniżeli odmalował go powód. Ze strony formalnej zaś dość jest przytoczyć, że gdy dopełnienie wszelkich formalności urzędownie przez rejenta stwierdzonem zostało, spór w tym względzie nie kwalifikuje się do procesu cywilnego, lecz tylko w drodze skargi kryminalnej rozpatrywanym być może.

W rozprawach ustnych pierwszy głos przypadł w udziale adw. Poznańskiemu.

Popierając swe pierwotne podanie, zaznaczył on, że wyświetlenie faktycznych okoliczności sprawy ma tu głównie na celu moralną jej charakterystykę. Dowodząc następnie, że niema śladu żadnych faktów, któreby wpłynęły na zasadniczą zmianę rozporządzeń s. p. Władysława Walewskiego (zwłaszcza, iż zły stan interesów powoda datuje się oddawna i, że zeznania dra Dobrskiego bynajmniej nie wypadnie na korzyść pozwanych i ewentualnie prosząc o zbadanie świadków i biegłych, obrońca wyraził jednak przekonanie, iż sąd może wprost unieważnić testament z powodu braku w nim należytego podpisu, tudzież z tej przyczyny, że samo dyktowanie, czyli przyjęcie testamentu odbyło się bez przytomności czterech świadków.

Zdaniem obrony, rejent w zaskarżonym testamencie stwierdził obecność tych świadków tylko przy wyrażeniu przez zmarłego chęci spisania testamentu po polsku i przy odczytaniu i podpisaniu tegoż aktu. Ponieważ zaś wedle jednomyślnej opinii uczonych (Zachariae, Duranton, Demolombe) brak wyraźnego zaznaczenia jakiegobądź formalności w testamencie poczytanym być winien za dowód, że ich nie uwzględniono, przeto i w danym razie uznać trzeba, że dyktowanie testamentu odbyło się bez świadków, i z tej przyczyny testament zdradza unieważnienie. Gdyby zaś sąd dopatrzył się w testamencie stwierdzenia przez rejenta okoliczności, w takim razie stosownie do wniosków powództwa sprowadzić ją należy trybem przepisany dla sporów o fałsz cywilny.

Nadmienimy, że w toku powyższego przemówienia sąd i strony oglądały podpis zapisodawcy na oryginalnym testamencie. Mieści on skreślone chwigną dłonią głoski „Władysław Wale...”, po których następuje kilka kresek.

Adw. Dunin, obrońca p. Bykowskiej, łącząc się z głosem swego poprzednika, dowodził następnie, że sprawdzenie autentyczne poświadczeń rejenta może bez przeszkody odbyć się w sądzie cywilnym.

W tym samym duchu przemawiał i adw. Wagner, który nadto powołując się na przedstawiony przez siebie list brata p. Tadeusza R., pisany do nieboszczyka, wysnuł z niego wniosek o braku sympatji pomiędzy spadkodawcą i rodziną obdarowanego; a prócz tego zażądał spisania formalnego protokołu w przedmiocie sporu o fałsz.

Ze strony pozwanych przemawiał adw. przys. Leszczyński. Zdaniem jego, fałszywa opowieść o faktycznej stronie sprawy, przytoczona w powództwie, obliczona jest wyłącznie na to, ażeby uprzedzić sąd przeciwko pp. R., w imię znanej zasady: „Spotwarzajcie, bo zawsze coś się z tego zostanie!” Pobudką w tym względzie jest chęć zdobycia całego spadku i pod wpływem tej chęci p. Stanisław W., który wrzeczono tak dba o moralną stronę sprawy, nie zaważał się błotem niesłusznych insynuacji obrzucić rodzony siostrzeńca. Atoli wszystkie zarzuty czysto faktycznej treści nie mają tutaj prawnie żadnego znaczenia i nie wymagają dalszej odpowiedzi.

Godzi się liczyć poważnie tylko z wytoczonym sporem o fałsz i zarzutem braku podpisu.

O braku podpisu oczywiście mówić nie sposób tam, gdzie jak obecnie mamy podpis i to podpis dość czytelny. Uczni (Demolombe, Toullier, Zachariae, Lawient) stanowczo uznają za dobre podpisy na testamentach odmienne od zwykłych, niewyraźne, nieczytelne, nieortograficzne lub pozbawione niektórych liter, byleby tylko były niewątpliwie co do swego pochodzenia.

Podpis więc jest dobry i rejent omawiać go nie potrzebował, zwłaszcza, że tuż obok znajdujemy skreślony przez zeń przekład owego podpisu.

Pozostają tedy kwestje wrzecznej nieprzytomności te

statora i nieobecności świadków przy dyktowaniu testamentu. W tym ostatnim względzie strona przeciwna sama sobie przeczy, w powództwie bowiem oświadczyła, że rejent niezgodnie z prawdą poświadczył asystencję świadków przy tej czynności, teraz zaś głosi, że owego poświadczenia w testamencie nie ma.

Aczkolwiek nigdzie w kodeksie nie ma wyraźnego żądania, iżby i dyktowanie testamentu przy świadkach odbywać się miało, w każdym razie w obecnym testamencie mamy przytomność świadków stwierdzoną. Przeczyć temu, to znaczy zarzucać aktowi urzędowemu fałsz. W gruncie rzeczy zaś takż sam charakter nosi zarzut nieprzytomnego stanu zapisodawcy, ponieważ rejent nie tylko jego zdolność prawną zdefiniował, lecz nadto przytoczył w testamencie cały szereg czynów, które były wręcz nieprawdziwe, w razie nieprzytomności testatora.

Następnie z misternego wątku argumentów czysto prawnej treści, opartych na przepisach procedury cywilnej i karnej, obrońca wyprowadził wnioski, że zarzut fałszu przeciwko aktowi urzędowemu wymierzony, tylko w śledztwie karnem rozstrząsanym być może. Nie wystąpił ze skargą karną powód, bo lękał się odpowiedzialności, przepisanej za fałszywe oskarżenie (art. 940 kod. karn.). Sąd cywilny zatem, zarzutów powyższych rozpoznawać nie mogąc i nie mając obecnie zasady do tamowania przebiegu sprawy i przekazywania jej z urzędu na drogę karną, powinien wprost akcję powoda oddać.

Z powyższą konkluzją połączyli się dwaj pozostali obrońcy, z których adw. Ponikowski rozwijał bliżej zasady swej piśmiennej odpowiedzi, adw. Walewski zaś uwydatniał niesprawiedliwość powództwa przeciwko jego klientowi, któremu odmawiają prawa do zapisu po zmarłym wieloletnim przyjacielu i powinowatym głównie na tej zasadzie, że jest on starcem, niezamożnym i niewidomym.

Po obustronnych replikach obrończych, podprokurator p. Krzyżanowski, na mocy art. 8 Ust. post. cyw. żądał w swych wnioskach zawieszenia sprawy cywilnej i zakomunikowania aktu prokuratorowi, celem uprzedniego przeprowadzenia śledztwa karnego.

Ogłoszenie wyroku sądu zostało odroczonem.

Podamy go we właściwym czasie.

Fr. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 5-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Ministerjum finansów wkrótce już przystąpi do rewizji taryf komunikacji miejscowej kolei Królestwa Polskiego.

MELINIT.

Paryż 5-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W procesie melinitowym dokonano dalszych aresztowań. Uwieszono także sekretarza fabryki broni.

ZAJŚCIE W JEROZOLIMIE.

Konstantynopol 5-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — W Jerozolimie przyszło do bójk między grekami i katolikami. Wojsko wkroczyło. Wielu zabitych i rannych. Posel francuzki doręczył W. Porcie z tego powodu ostrą notę.

WYWÓZ ZŁOTA.

Nowy Jork 5-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Utworzył się tutaj syndykat bankierów, aby nie dopuścić dalszego wywozu złota do Europy.

Wiedeń 5-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz i cesarzowa zwiedzili incognito bez świty Meyerling. Areyksiężna Stefania uczestniczy już w życiu towarzyskim. Tańce u ks. Hohenlohe i w pałacu koburskim otworzyła z areyksiężem Ferdynandem esteńskim i ks. Schwarzenbergiem.

Wiedeń 5-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) — Dzienniki podają tekst projektu rządowego do ustawy przeciw socjalistom, który wniósł rząd do rady państwa. W motywach powiedziano, że środki dotychczasowe okazały się niewystarczającymi do stłumienia socjalizmu, który dąży do obalenia państwowego i społecznego porządku. Projekt do przystąpienia zgadza się z owym projektem, który rząd wniósł do izby jeszcze w r. 1886-ym; zastąpi on stan obłądzenia, obowiązujący obecnie w Wiedniu, tudzież w fabrycznych okęgach Czech i Styrii.

Wiedeń 5-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dziś znowu poseł młodoczeski, Krumboltz, przemawiał w radzie państwa po czesku.

Wiedeń 5-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Niebawem podjęta ma być budowa kolei Vinkowce Gunja (w Bośni) do brzegów Sawy. Przez rzekę przeprowadzony będzie wielki most, skutkiem czego główne bośnijskie handlowe miasto Breka połączy się z siecią kolei austro-węgierskich.

Lwów 5-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Biskupem przemyskim grecko-katolickiego wyznania mianowany został ks. sufragana Pelesz.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 5-go czerwca. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.15, 83.80, 84.15. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 41.25, 41.10, 41.20. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.) 33.35, 33.25, 33.30. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimperjały nowe po 6.75 w posz., 6.78 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.35 1/4 w posz., 1.35 3/4 w zaofiarowaniu. Srebro 1.03 w poszukiwaniu, 1.05 w zaofiarowaniu. Dyskonto giełdowe 4% — 3 1/2% — 5%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 101.37 1/2 płacono podlegające konwersji 100. — w posz. Bilety II-ej emisji 102.12 1/2 płacono, III-ej emisji 100. — w posz., IV-ej emisji 100. — w posz., V-ej emisji 100. — w poszukiwaniu, VI-ej emisji 101.50 w poszukiwaniu, 6% renta złota z roku 1883-go 143.50 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 145.00 płacono, 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —, — nienotowano. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.12 1/2 w posz. II-ej emisji 100.75 w posz., III-ej emisji 101.12 1/2 płacono Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 243.75 w posz. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 222. — w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.50 w posz.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 212.37 1/2 płacono, 5% renta 104.75 płacono, 5 1/2% renta 100. — w poszukiw., 4% pożyczka wewnętrzna 98.12 1/2 płacono, 4 1/2% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.75 płacono, 4 1/2% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 133.75 w posz., 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100. — w posz., 6% listy zast. wileńs. 101.25 w posz., 5% listy wileńskie 100.75 w poszukiw. Usposobienie ciche.

Petersburg 5-go czerwca. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie i czetwagi 10 pudów. rs. 11.25 do rs. 11.35 płacono. nowa rs. 11. — do rs. 11.20. płac. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 złotych. na maj rs. 9.15 płacono; wagi 9 pudów 117 złotych. na maj rs. 9. — płacono. Owies słabo: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.30 do rs. 4.50 płacono. Mąka mocniej: żytnia z okolic Moskwy rs. 9. — do rs. 9.25 płacono Reszta bez zmiany i ciche.

Berlin 5-go czerwca. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był słabszy i ospały. Liczne realizacje ciążyły na rynku! Ruble doznały zniżki, a inne wartości ruskie trzymały się względnie dość dobrze. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 241.25, w chwili zamknięcia czynności urzędowych 241.75, a następnie 241. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach końcomiesięcznych o 70 fen., a w dostawach o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 85 fen., krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 50 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach wyżej o 80 fen. (krótkie 173.40, długoterminowe 172.60). Listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany, a listy likwidacyjne poprawiły się o 10 kop. (72.90). Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne ruskie i 6% ruskie renty złote, mniej zaś za pożyczki premjowe ruskie obu emisji. Kupony celne notowano bez zmiany. Akcje kredytowe austriackie utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne wciąż pozostaje na tym samym poziomie. Ceny żyta były dziś te same, co wczoraj, w obu terminach.

Berlin 5-go czerwca. (Notowanie urzędowe giełdy).

Pil. bank. rus. w tr. ast.	240 60	Akced. d. z. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	210 25	Akcie kredytowe	163.40
Wek. na Petersburg	240 10	Weksle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersburg. dług.	239 50	Weksle na dl.	—
Pil. ban. russk. na dost.	241. —	Żyto w tow. gotow.	207. —
Wschodnia pożycz. II em.	—	Żyto na wiosnę	190.50
Listy zast. serji I-ej	74.90		
Kursy z 4-go czerwca.	241.30 241 10, 240 50, 240. —, 241.75, 75.80, 74.90, 163 40, 207. —, 190.50.		

Sprawy z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym czerwca. Usposobienie targu słabe i wyczerpujące, dążność cen jest zniżkowa. Pszenica słabo, wyborowa 140—145 kop., średnia 130—136 kop., ordynarna 120—126 kop. Tendencja dla żyta również słaba. Sprzedano kilka wagonów gatunku średniego po 100 do 102 kop. Owies spokojnie. Za wyborowy płacono 85—88 kop., za średni 80—84 kop., za ordynarny 75—76 kop. Groch słabo, po 70—95 kop., stosownie do gatunku. Gryka również słabo, płacono 90—96 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasa jaglana w zupełnem zaniedbaniu, w żądaniu po 115—123 kop., stosownie do gatunku, nabywców jednakże wcale nie znajduję.

Gdańsk 4-go czerwca. — Pszenica krajowa i tranzytowa miała tendencję spokojną, przy małym obrocie i cenach bez zmiany. Płacono za ruską tranzytową czerwoną 121 1/2 k. 170

m., 127 f., 128 f. i 128/9 f. po 181 m., 130 f. i 132 f. 184 m., 132 f. 185 mar., wybitnie czerwoną 129 f. 183 mar., girka 116 f. 154 mar. za tonę. Terminy tranzytu: na czerwiec 186 1/2 m., w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 186 mar. w zaofiarowaniu, 186 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 186 mar. płacono, na wrzesień-październik 160 mar. w zaofiarowaniu, 168 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 168 mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto usposobione mocno. Płacono za polskie tranzyt 114 f. 158 mar., 119 f. i 122 f. 159 mar. Wszystko za 120 funtów i za tonę. Terminy: na czerwiec tranzytowe 158 mar., w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 145 mar. w zaofiarowaniu, 144 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 143 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 159 mar., tranzytowego 158 mar. Jęczmień targowano ruskim tranzyt 111 do 114 f. 135 mar. za tonę. Groch polski tranzyt średni 1.6 m. za tonę. Polski bon. koniński tranzyt 123 1/2 m. za tonę targowano. Rzepik ruskim tranzyt letni 211 mar. za tonę płacono. Makuchy lniane 4 mar., makuchy konopne 2.75 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 6.25 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 63 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 44 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 m. w poszukiwaniu Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 242.30 za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu K., stałemu prenumeratorem.** — Dotąd mowa tylko o projekcie. Zapewne wkrótce podane będą bliższe wyjaśnienia.

— **Pani E. L.** — W tym zakresie, niestety, niema norm stałych: jak zwykle dziś — rozstrzyga dowolność.

— **Pani Z. P., prenumeratorka z Podkalisz.** — Montecatini, 18.

— **Panu Kazimierzowi Gryfowi.** — Tendencja opowiadania pańskiego bardzo zająca, język niewiele do życzenia zostawia, ale nie jest to utwór literacki, bo niema ani treści odpowiedniej, ani formy stylowej.

— **Panu Worszysławowi.** — „Prozaiczność” nie nadaje się do druku, wykazanie zaś wszelkich wad i zalet tej drobnostki zawieleby miejsca zajęło.

— **Panu M. B. W.** — Niewylosowane.

— **Prenumeratorem lat 24 w Piłku.** — Malwersacji żadnej w danym wypadku nie może być; jedynym powodem, jaki przypuszczać można, jest, niestety, brak szczęścia. A może pan niedokładnie przeglądał losowania?

— **Panu S. B. w Brześciu.** — Niewylosowane.

— **Biednemu prenumeratorem.** — Niewylosowane.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie § 4-go Najwyższego Ukazu z d. 3 (15) czerwca 1858-go r., o pobrażeniu podatku podymnego, J.W. Minister skarbu upoważnił do sporządzenia w r. b. 1891-ym, nowej, ogólnej lustracji nieruchomości w m. Warszawie, dla ustanowienia na następne pięć lat, poczynając od 1-go stycznia 1892-go r., ilości skarbowego podatku podymnego oraz podatków miejscowych: szacunkowego i kwaterunkowego.

Lustracja takowa dokonana być winna w ścisłem zastosowaniu się do zasad Najwyższej zatwierdzonej 3 (15) czerwca 1858-go r. ustawy o pobrażeniu w kraju tutejszym skarbowego podatku podymnego i wydanej w rozwinięciu tejże ustawy przez b. Komisję rządową przychodów i skarbu instrukcji.

Dla wykonania tej czynności z jaknajwiększą dokładnością, pp. właściciele domów będą mieli sobie doręczyć, przez pośrednictwo komisarzy kasy miejskiej, ponieważ instrukcja, blankiety na deklaracje dochodów i wzór, podług którego deklaracje takowe układane być winny. Termin prekluzyjny do podania deklaracji oznacza się do d. 1 (13) sierpnia r. b.

W deklaracjach tych wykazany być winien dochód roczny brutto, jaki każda nieruchomość od 1-go lipca r. b. przynosić będzie i tylko, w razie, gdyby w chwili układania deklaracji znalazły się lokale niewynajęte na dalszy przeciąg czasu od d. 1-go lipca r. b., to dochód powinien być wykazany poprzedni. Ponieważ podług przepisów instrukcji o sporządzaniu lustracji dochodów, układane przez pp. właścicieli domów deklaracje, winny być przez wszystkich wynajmujących mieszkania z rzetelnością własnoręcznie podpisane, w czynności więc odbyć się mającej lustracji, niemal wszyscy mieszkańcy miasta udział przyjmują.

Łubo w rzetelnym wykazaniu w deklaracjach dochodu z nieruchomości, interesowany jest głównie skarb państwa i zarząd miasta. Niemniej jednak w dobrze zrozumianym interesie własnym, pp. właściciele i najmujący lokale dążyć powinni do tego, aby ważna ta czynność jaknajściślej i jaknajskrupulatniej wykonana została.

Ułatwienie pewnej części dochodu z domów, zapewniające ulgę w opłacie podatków jednemu z właścicieli, wyrządza niezaprzeczoną szkodę innym, którzy dochód swój rzetelnie wykazują; ci bowiem, którzy stosunkowo mniejszym od należącego się podatkiem będą dotknięci, mogą, przez obniżenie ceny na lokale w swych domach, niebezpiecznie konkurować z właścicielami domów placących podatki w stosunku rzetelnie wykazanego dochodu.

Panowie lokatorzy znowu baczycy powinni na to, że podatki stałe od nieruchomości stanowią główne źródło dochodów miejskich i że, o ile źródło to wyższy dochód miasta przynosić będzie, o tyle zarząd miasta znajdzie w rozporządzeniu swym obfitsze środki do zadoskuczania potrzebom, dobro i wygodę publiczną na celu mającym, bądź dotychczas zewnętrznego uporządkowania miasta, bądź też odnoszącym się do utrzymania zakładów dobroczynnych i naukowych.

Objasniając o tem mieszkańcom tutejszym, Magistrat ma zaszczyt prosić ich, aby w interesie tym, tak ważnym dla skarbu Państwa i miasta, dopomogli zarządowi miasta do jaknajskrupulatniejszego wykrycia, osiąganego z nieruchomości miejskich dochodu.

Zbytecznem zapewne będzie przypominać, że podać się mające przez pp. właścicieli deklaracje o dochodach, mają charakter aktów urzędowych i że wszyscy ci, którzy akty te podpisują, będą, za dopuszczenie nierzetelności, podlegali karnej odpowiedzialności, przewidzianej kodeksem karr. gło- wnych i poprawczych.

Łoż za konieczne Magistrat znajduje uprzedzić, że ustali-

wanie utajenia w deklaracji osiąganego dochodu, nikomu pożytku nie przyniesie, deklaracje bowiem, które pod względem rzetelności okazały się wątpliwe, sprawdzone będą na gruncie przez specjalne komisje rewizyjne, do składu których należeć będą: inspektor podatkowy, delegowany urzędnik magistratu i dwóch obywateli miejskich.

Podobnie w razie niezłożenia do d. 18-go sierpnia r. b., deklaracji o dochodzie, ułożenie jej z urzędu delegowanemu urzędnikowi Magistratu poruczone zostanie.

P. o. Prezydenta generał-lejtnant **Starynkiewicz**.
Naczelnik kancelarii radca kolegjalny **Pronaszko**.

Po niższej cenie:

Fartuszki i Wyroby włóczkowe
poleca

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH
Wierzbowa 6.

Na sezon bieżący:

Suknie ranne kretonowe, Halki, Kołderki na wózki, Pończochy.

Zarzutki na meble.

Przyjmuje się do roboty:

BIELIZNA WSZELKA,

Suknie damskie

Ubranka dla dziewczynek i chłopczyków.

CENY NIZKIE.

728

1842 „**Pluton**” przypomina wyjeżdżającym zaopatrzyć się w **paloną Kawę**, a dla dzieci **kawę żółodziową** lub **żytnią**.—**Chmielna 14.**

Wódki z **Jeziorka**. Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej, a także **Trębacka 3.**

CENY 15%—20% ZNIZIONE. 482

PIERWSZA LICYTACJA
w Nowym Tattersallu
Trębacka № 11, wprost Nowo-Senatorskiej.
odbędzie się za pośrednictwem **Drugiej warszawskiej Sali Licytacyjnej**
dnia 10 czerwca r. b.
o godz. 12-iej w południe,
zapisanych do licytacji 60 koni zaprzęgowych, wierzchowych i rozplodowych,
do obejrzenia dnia 8-go i 9-go b. m. 2063

Koncesjonowane i Kaucjonowane

Biuro Komisowe

pod firmą

„Druga Warszawska

Sala Licytacyjna.”

(Koncesjonariusz Izydor Kaftal.)

Otwartą zostanie w dniu 19 czerwca (4 lipca) r. b. przy ulicy **Senatorskiej pod nr. 28/30** wprost kościoła św. Antoniego, w domu **Izydora Kaftala**.

Zarząd „Sali” przyjmuje w komis dla sprzedaży z wolnej ręki lub przez licytację wszelkiego rodzaju przedmioty, jakoteż: kosztowności, meble, dzieła sztuki, powozy, konie, towary, czy to w sztukach pojedynczych, czy w całkowitych transportach, maszyny, zboże i t. p., ogółem wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres gospodarstwa przemysłowego, kupieckiego, rolnego, domowego i t. d.

Licytacje odbywać się będą w Sali (periodycznie), oraz na żądanie, w miejscu, gdzie znajdują się przeznaczone na sprzedaż okazy.

Zarząd „Sali” nadto przyjmuje do przechowania wszelkiego rodzaju meble i t. p. za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Wszelkich bliższych objaśnień udziela **tymczasowy kantor „Sali”** przy ulicy **Senatorskiej nr. 30** na drugiem piętrze, w mieszkaniu właściciela.

743

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Dziś wielkie nadzwyczajne przedstawienie o **godzinie 8 wieczór**, pierwszy debiut znakomitego i renomowanego malabaristy kawalera Roberta de Alfonso, 1-szy debiut M-lle Marietty Angeli, po raz 1-szy Campeador I ogier trakeński w wyższej szkole tress. i jeźdź. przez dyrektora S. Ciniselli, a także występ wszystkich artystów, artystek i 4 siostr Chiarini. 744r

Kalinowski i Przepiórkowski

Warszawa

Hotel Europejski

polecają

Wielki wybór cygar importowanych i krajowych

oraz przyjmują

ZAMÓWIENIA NA PAPIEROSY

stosując się ściśle do żądanych formatów, ceny etc.

703

Aeronaucie Dzikowskiemu.

W podróż nadziemską śmiało, do góry—

Śmiały żeglarzu sięgać po sławę,

Dalej, podążaj, nim zmrok ponury—

Uśpi w letargu całą Warszawę.

Dalej, do góry, niech Cię poniesie

Twój rydwan z płótna nad obszar ziemi,

Więc siadź żeglarzu, chwyć dłońmi swemi

Lejce olbrzyma wprzód nim się wzniesie.

Straszna Twa podróż, w której zawodu

Doznało wielu, ofiarą padli,

Świat ich zapomniał, śmierci powodu

I tak w pomroce dziejów przepadli.

Już Twój poprzednik Leroux śmiały,

Legł snem umarłych wśród toni morza,

Jemu nie świeci już gwiazda chwały—

Lecz Tobie świeci, słońce i zorza.

Nie zważaj na nie!

— Śmiało wesoło,

Siadaj w swój rydwan i leć w przestrzenie,

A gdy się wzbijesz, spojrzysz wokoło,

Nim zmroku nocy zapadną cienie.

Nie zważaj na nie!

— Niech Ci nadzieja

W Twoich przedsięwzięciach przychylnie

Niech oraz mija losów zawieja... [służy,

Śmiało żeglarzu! Śmiało w podróży!

Zochowski Ignacy.

Warszawa d. 2 czerwca 1891 r.

2066

Pociągi spacerowe w niedziele i święta.

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% niższej wszystkich trzech klas do stacji: Pruszków, Grodzisk, Ruda Guzowska, Radziwów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionymi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-iej, 7-iej minut 5, 9-iej m. 15 zrana i o 3-iej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-iej m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilię świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowym o godz. 7-iej m. 5 zrana i kurjerskim o godz. 3-iej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacji: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy. Za biletami takimi można wyjeżdżać pociągiem spacerowym o godz. 9-iej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-iej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-iej m. 3 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacji: Wołomin, Tuszcz, Łochów, Zieloniec i Małkiny. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkimi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogrodzki, Nowy Dwór, Jabłonna, Piława, Wawer, Otwock, Celestynów, Piława. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać w ciągu tego samego dnia wszystkimi pociągami.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-iej i 8-iej zrana,

kurjerskie 1-iej po południu.

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej a rymarza **Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.** 680r

Nadeszły Zegarki srebrne, złote, stalowe, b. tanio do K. Zawistowskiego, Zegarmistrza w Teatrze.

BIURO BANKOWE „GAZETY LOSOWAŃ”

Krakowskie-Przedmieście Nr 51.

Wydział kasowy Biura sprzedaje i kupuje

Banknoty i Monety zagraniczne

po kursie dziennym.

Biuro wydaje przekazy i listy kredytowe (lettres de credit circulaires) na wszystkie znaczniejsze miasta oraz na **miejscowości kuracyjne**, nprz. **Akwizgran, Baden-Baden, Biarritz, Ems, Franzensbad, Interlaken, Kissingen, Karlsbad, Marienbad, Teplitz, Wiesbaden, Ostendę i t. d.** (630r)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odech. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne 1-cj i II-ej kl. idą do Granicy; dalej tylko I-ej kl.)		
Osobowy dla lotników 3 kl. do Skiernewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedleach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkini łączą się z pociągami petersburskimi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 F w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogrodzkiej	— —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.
Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (677)		